

ZBIGNIEW KORZEB

ur. 1954; Białystok



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, współczesność
Słowa kluczowe	Lublin, PRL, sytuacja gospodarcza, lata 90.

Ogłoszenia i rynek reklamowy

Nakład [gazety] był mniej więcej taki sam [ponad 30tysięcy], on się różnił w dniach, dlatego, że inaczej się sprzedawały gazety poniedziałkowe, inaczej w środę, a inaczej magazyn sobotnio/niedzielny, więc to zależało od dnia. Natomiast przeciętna była trzydzieści/trzydzieści parę tysięcy. Myśmy osiągnęli nakłady także pięćdziesięciotysięczne, czyli bardzo duże jak na ten obszar. To było związane z próbą wejścia na rynek wojewódzki.

Rynek reklamowy był zajęty przez „Dziennik Wschodni” tam były te wszystkie urzędowe ogłoszenia i „Kurier” który miał dział ogłoszeń drobnych, tradycyjnie, sprzed wielu, wielu lat. I wszystkie urzędowe ogłoszenia, typu obwieszczenia lub przetarg, coś jeszcze, to się drukowało. I za to płaciło państwo, czyli wtedy samorząd, czy państwo w „Dzienniku Wschodnim”i to był monopol jakby „Dziennika”na takie rzeczy. „Kurier”miał bardzo dużą kolumnę ogłoszeń drobnych i z tego świetnie żył.

W zasadzie na drobne [ogłoszenia „Kurier”miał monopol]. Bo „Kurier”się kupował, „Kurier” co to była za gazeta? Gazetę czytało się trzydzieści sekund. Patrzyło się na pierwszą stronę i na drugą i na drugiej już tam niewiele było. Potem się przechodziło już nie do czytania gazety, tylko do lektury ogłoszeń, tam paluszkami: „kupię –sprzedam, kupię –sprzedam”.

Data i miejsce nagrania	2013-12-17, Lublin
Rozmawiał/a	Marek Nawratowicz
Redakcja	Magdalena Ludwik
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"